Wolność-Równość-Niepodległość

ROBOTNIK

Centralny Organ P.P.S.

Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się.

Warszawa, wtorek, 5 września 1944
Rok LI/51-szy/
Nr.43/802/

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

NIECH ŻYJE SOCJALIZM

Z ostatniej chwili: po silnych nalotach niemieckich, około godz. 8.45 do g.10 w 5 falach ukazały się niezn. samoloty, co przerwało działania niemieckie.

NAJCIĘŻSZY OKRES

Jesteśmy w najcięższym okresie powstania. Zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy zrobić sami. Żołnierze Armii Krajowej i ludność cywilna przenieśli więcej udręki i wysiłku, niż ktokolwiek zdolny był przypuszczać i dokonali więcej, niż ktokolwiek mógł przewidywać. Pięć tygodni osamotnionej walki, w której, poza bolesną stratą "Starówki", utrzymaliśmy wszystkie pozycje, to wynik, z którego możemy być dumni.

Dręczy nas jednak myśl o dalszym rozwoju naszej akcji, dręczą nas wątpliwości, czy zapowiedziana pomoc nie przyjdzie za późno. Męczy nas poczucie osamotnienia i z goryczą myślimy o dalekich przyjaciołach i sprzymierzeńcach. Każde z tych uczuć jest usprawiedliwione, musimy jednak poza uczuciami zachować również trzeźwość sądu.

Ocena przebiegu powstania i jego odzewu na zewnątrz doprowadza nas do wniosku, że powstanie dokonało już wszystkiego, co było do osiągnięcia. Obroniło wielką część ludności Warszawy przed porwaniem i wywiezieniem do Niemiec, nie dopuściło do zamienienia naszej stolicy w niemiecki bunkier obronny, czyniąc z niej bastion polskiej walki o wolność. Przekreśliło wszystkie niecne intrygi, zmierzające do przedstawienia Polski jako ugodowców wobec Hitlera i udowodniło światu, że Polska chce sama sobie zawdzięczać wolność, którą umiłowała ponad wszystko. To wszystko powstanie sierpniowe osiągnęło całkowicie, otwierając ponadto nową wspaniałą kartę bohaterskiej walki i ogniskując wokół sprawy polskiej uczucia i myśli wszystkich ludów.

Nie mamy zwyczaju łudzić obietnicami. Terminu realnej pomocy określić nie sposób, ale porównajmy sytuację z przed tygodnia i dzisiaj. Jeszcze niedawno tylko partie socjalistyczne, które najlepiej czują ból uciemiężonych klas i nieszczęśliwych narodów, głośno stawały po naszej stronie. Reszta społeczeństw chłodno obserwowała nasze śmiertelne zmagania. Dzisiaj, nawet konserwatywny "Times" przyznaje, że brak pomocy dla Warszawy to hańba i Anglii, i Rosji, i Ameryki. Jeszcze tydzień temu rządy wahały się uznać nasze prawa kombatanckie, dzisiaj mamy już wyraźne deklaracje, idące po naszej myśli ze strony Anglii i Stanów Zjednoczonych i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jeszcze tydzień temu nie wiedzieliśmy dokładnie, a wraz z nami i świat nie wiedział, od czego uzależniona jest pomoc aliantów: Dzisiaj wszyscy wiedzą, że pomoc ta wyruszy natychmiast, gdy Rosja zgodzi się na użyczenie swych baz lotniczych, a cała potęga opinii świata naciska, by pomoc była udzielona jaknajszybciej.

Po pięciotygodniowej walce, pod nieustannym i wzmagającym się gradem niemieckich pocisków, jest rzeczą naturalną, że chcielibyśmy, by się już to skończyło, ale nie wolno nam zapominać o tym, cośmy dokonali, ani też wobec faktów niewątpliwych wpadać w zwątpienie. Pomoc musi przyjść w najbliższym czasie. Wymaga tego nietylko nasza sprawa, lecz, co ważniejsze w tym wypadku, [illegible] cały świat.

SOJUSZNICY NA LINII ZYGFRYDA.

Wojska sojusznicze dotarły do linii Zygfryda na całej jej długości od Akwizgranu do granicy szwajcarskiej. Według ostatnich wiadomości, linia Zygfryda została przerwana. Wśród [illegible] oddziałek niemieckich, które otrzymały rozkaz bronienia tej linii, wybuchł bunt. Czołgi sojusznicze uderzają na Calais.

We Włoszech, po przerwaniu linii Gotów, wojska sojusznicze znajdują się o 10 km od Rimini.

ROSJANIE WKROCZYLI DO JUGOSŁAWII

Czerwona armia przekroczyła koło Turnu Severin nad Dunajem granicę Jugosławii. W Rumunii wojska sowieckie znajdują się na zachód od Alp Transylwańskich między Ploeszti i Brassowem. Delegacja rumuńska w Moskwie

została upoważniona do podpisania zawieszenia broni z Rosją sowiecką, W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

FINLANDIA SKAPITULOWAŁA

Prez. Mannerheim wydał wczoraj rozkaz wstrzymania ognia na całym froncie fińskim. Finlandia zwróciła się do Rosji o przyjęcie fińskiej delegacji pokojowej. Zgodnie z żądaniem Rosji, Finlandia zażądała od Niemców wycofania [illegible] wojsk z Finlandii do 15. [illegible]. Gen. Rendulic, głównodowodzący wojsk niemieckich w Finlandii, miał dać zapewnienie marsz. Mannerheimowi, że wojska niemieckie będą wycofane z Finlandii bez żadnych incydentów. Siły niemieckie w Finlandii oceniane są na ok. 160.000 ludzi.

W ten sposób, po Bałkanach, załamał się obecnie cały północny odcinek frontu wschodniego. Wycofanie się Niemców z Finlandii odbije się poważnie na położeniu wojsk niemieckich w Norwegii.

APEL DO AMERYKI

Prem. Mikołajczyk przemawiał w dn. [illegible] września przez radio do narodu amerykańskiego i powiedział m.in.: " Obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. [illegible] jednym z najpierwszych bohaterskich epizodów tej wojny. Może jednym z tych epizodów ostatnich są obecne bohaterskie walki Warszawy. Mieści [illegible] ich apel do świata i przestroga, aby te ideały, które przyświecały sprzymierzonym pięć lat temu, nie zostały porzucone dzisiaj, gdy świat staje u progu pokoju. Bez tych ideałów i bez siły moralnej, jaką one zrodziły, nie byłoby zwycięstwa. Bez przywrócenia i poszanowania zasad prawdziwej niepodległości narodów nie będzie pokoju. Na czym bowiem polega prawdziwa niepodległość. Polega ona na tym, aby naród mógł [illegible] rządzić według upodobań [illegible] nie cudzych. Polega również na tym, aby naród mógł się rządzić według upodobań [illegible], a nie mniejszości obywateli, wykorzystując zamęt, czy też siłę, [illegible] do ich dyspozycji, [illegible] władzę w swe ręce."

NA ULICACH I BARYKADACH WARSZAWY

Wczoraj w okolicy 6-ej rano Niemcy rozpoczęli atak na obszary zajęte przez A.K. Natarcie poprzedzone było nocnym patrolowaniem terenu przez nieprzyjaciela. Szczególnie ciężki dzień miało wczoraj śródmieście, ostrzeliwane pociskami artylerii z rejonu Bo[illegible]rowa i "krowami" ze stanowisk na Placu St[illegible] i Ogrodu Saskiego. Między 12- [illegible] 15-ą nieprzyjaciel otworzył silny ogień [illegible] wzdłuż Marszałkowskiej od Ogrodu Saskiego do Alei Sikorskiego. Ogień był tak silny, iż nieprzyjaciel dwukrotnie dowoził amunicję. W ciągu dnia nad Warszawą krążyły samoloty nieznanego pochodzenia, ostrzeliwane przez Niemców. [illegible] i Powiśle było terenem gwałtownych ataków npla, które zostały odparte. Walki trwały do 19-ej. Od bomb i pocisków zapalających ucierpiało szereg ulic i domów. Elektrownia została unieruchomiona. Niemcy rozrzucali wczoraj ulotki - "przepustki do niewoli" - deklarujące zatrudnienie na terenie Rzeszy i pobyt w obozach dla ludności cywilnej i żołnierzy A.K. Użyto również megafonów, przez które ogłaszano teksty wezwań do przechodzenia na stronę niemiecką. Ulice Sienna, Sliska, Pańska i Twarda były wczoraj ostrzeliwane. Na Zoliborzu własne działania zaczepne. Na Nowym Swiecie oddziały nasze obsadziły punkty oporu niemieckiego przy ul. Nowy Swiat 10 i 12. Czołgi i samochody pancerne ostrzeliwały Nowy Swiat, ul. Kruczą, Hożą i Wspólną. W rejonie Chłodnej odparto silne natarcie npla, wspierane lotnictwem i artylerią. Pomnik Kopernika został zburzony wczoraj pociskami z czołgu, które zostały oddane z bliskiej odległości przez specjalnie przybyły czołg.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wojska sojusznicze zajęły Brukselę i posuwają się szybko dalej.

W Warszawie Niemcy rozpoczęli dziś o 5.45 nowe ataki na śródmieście przy pomocy "[illegible] krów", samolotów i ostrzliwania artyleryjskiego.

K A Z D A   G O D Z I N A   W Y T R W A N I A

P R Z Y B L I Z A   C H W I L E   Z W Y C I E S T W A